

148

Tadeusz Grunczyński

ul. [REDACTED]

Zyciorys

Mój ojciec uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919-1921 po zwolnieniu z wojska zawarł związek małżeński w 1922 r. Urodziłem się 16.04.1923 we wsi Ściecien' pow. Płock woj. warszawskie. Tego samego roku wyjechałem z rodzicami na kresy wschodnie i osiedlili się w miejscowości Narewka pow. Bielsk-Podlaski woj. białostockie. W Narewce ukończyłem szkołę powszechną 7-klasową w 1938 r. Po zajęciu terenów wschodnich w 1939 r. przez Związek Radziecki zaczętem z ojcem pracować na stałe przy wyrobie lasu. W 1941 r. 22.06 tamte tereny zajęli Niemcy. W sierpniu 1943 r. wyrzucili mnie na roboty do Niemiec. Pracowałem w fabryce w miejscowości Pösisch-Eulau woj. Koenigsberg (Krańciew). Z fabryki wystali mnie z grupą Polaków do kopania okopów był to grudzień 1943 r. Podczas pobytu na kopaniu okopów udało mi się uciec z innym Polakiem (Stulgis Kalikst), który znał dobrze język niemiecki. Nie mogąc wrócić do rodzimnej Narewki zatrzymaliśmy się we wsi Zbrożki koło Mrozów. Przyjął mnie do pracy w swoim gospodarstwie Bronisław Milewski. Poznałem tu kolegów, którzy wciągneli mnie do pracy konspiracyjnej. W kwietniu 1944 r. złożyłem przysięgę na ręce Mariana Gadomskiego „Niedźwiadek” i zostałem przyjęty do sekcji gospodarczo-transportowej Narodowych Sił Zbrojnych dowodzonej przez Eugeniusza Malas „Belfer” przyjętem pseudonim „Drowal”.

Przedtem przeszkolenie strzeleckie i kilkakrotnie brałem udział w akcjach jak: wysadzenie pod Sosnowem przepustu kolejowego, zablokowanie ciągów semaforów stacji Mrozy oraz uszkodzenie łączności telefonicznej na szosie Mrozy-Katuszyn. Mając do dyspozycji kolumnę podwodną przewoziłem w lipcu 1944r broń na miejsce zgimpowania oddziałów biorących udział w akcji „Burza”. Po zajęciu naszych terenów przez Sowieców otrzymaliśmy zadanie zorganizowanie w pobliskich wsiach skrytek na broń i kwatery przerobionych dla ludzi poszukiwanych przez NKWD i UB. Gromadziliśmy również broń i amunicję porostawioną przez Niemców, a także kupowaną od sowieckich żołnierzy lub „podprowadzoną” z ich magazynów. Brałem udział w kilku rozbrojeniach pracowników UB oraz w styczniu 1945r ochronianiem w Gijzrowie spotkania członków komendy rejonowej w Mrozach z komendantem Okręgu XII N.SZ. W 1945r w czerwcu przenieśliśmy się do pobliskiej wsi Skreki gdzie dostaliśmy pracę w młynie pana Zakrawskiego. Nadal utrzymywałem stałe kontakty ze swoimi kolegami z oddziału. Biorąc udział w akcji spalania sowieckiej samochodowej radiostacji na szosie węgrowskiej, w znieszeniu urzędu gminnego w Jenzalu oraz rozbrojeniu posterunku milicji. Wzmoczone akcje represyjne prowadzone przez UB i wojsko w końcu 1946r. osłabiło naszą działalność. Wielu kolegów zginęło lub zostało aresztowanych. W początkach 1947r zamiankami w Mińsku Mazowieckim wraz z odnalezionymi rodzicami i pozostałym rodzeństwem. Otrzymałem pracę w składzie aptecznym pana J. Orłowskiego.

151

Czysto jednak jechałem do Zbrożek ponieważ miałem się pobawić z córką mojego gospodarza Mileuskiego. Będąc tam w czerwcu 1948r Władysław Karmarcz powiadomił mnie, że koło wsi Potok jest ranny nasz kolega Zygmunt Jezierski „Orłowi”. Był dowódcą 10 oddziału N.S.Z. Stoczył on w Gradzisku walkę z przeciwnymi siłami wojska i SB. Tylko „Orłowi” udało się uciec i pomimo ciężkich ran dobiegł się do wsi. Zorganizował przewiezienie rannego do swojego mieszkania w Mińsku Mazowieckim. Dzięki znajomemu lekarzowi przeprowadzono operację w miejscowym szpitalu. Na dalszym leczeniu przebywał u mnie, aż do pełnego wykurowania. W 1950r zawarłem związek małżeński z córką Bronisława Mileuskiego. W latach 1951-1957 pracowałem w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Mińsku-Maz. W 1956r. byłem powołany na trzy miesiące na ćwiczenia wojskowe (lipiec, sierpień, wrzesień) w miejscowości Nurzec. Po wznowieniu pracy z Państwowym Ośrodkiem Maszynowym w 1957r podjąłem pracę na P.K.P. w-a Grochów, 1959r przeniósłem się do pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Mińsku-Maz. W latach 1959-1963 ukonieczym Wzrostowe Technikum Mechaniczno-Elektryczne dla pracujących w Mińsku-Maz. W Z.N.T.K. pracowałem aż do odejścia na emeryturę 1.05.1983r.

Guszczyński Tadeusz